

## Informacja prasowa

### Spoleczna kontrola zamówień publicznych

**Spóźnione decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach wydawane już po rozstrzygnięciu przetargu, wydłużanie czasu oczekiwania na podpisanie umowy przez wykonawcę, niska jakość dokumentacji przetargowej – to systemowe problemy rynku zamówień publicznych, niekorzystne zarówno dla jego uczestników, jak i obywateli, które wskazuje nowy raport Fundacji Batorego. Raport zawiera wnioski z obserwacji przetargu PKP Polskie Linie Kolejowe prowadzonej w ramach [paktu uczciwości](#) i dotyczącego zamówienia wycenianego na blisko 605 mln złotych.**

Jak pokazują dane OECD, corocznie ponad 390 milionów euro z funduszy spójności wydawanych jest w sposób nieprawidłowy. Zaangażowanie organizacji społeczeństwa obywatelskiego w procesy inwestycyjne ma służyć poprawie ich przejrzystości i rozliczalności. Wnioski z obserwacji wybranego przetargu odsłaniają systemowe problemy rynku zamówień publicznych, niekorzystne zarówno dla jego uczestników, jak i obywateli.

Obywatelski monitoring zamówienia na modernizację linii kolejowej nr 1 na odcinku między Częstochową a Zawierciem to efekt pilotażowego projektu Komisji Europejskiej *Pakty Uczciwości – mechanizm obywatelskiej kontroli na rzecz ochrony funduszy UE, etap II*. Biorą w nim udział organizacje z 11 krajów Unii Europejskiej. Komisja liczy, że w przyszłości pakty uczciwości staną jednym z narzędzi zapobiegania korupcji w zamówieniach publicznych i zapewnią lepszą ochronę interesów finansowych Unii Europejskiej.

*- Wykonawcy narzekają na niską jakość dokumentacji przetargowej i na to, że szereg wymagań zamawiającego jest sformułowanych niejednoznacznie lub brakuje im istotnych informacji w momencie składania oferty. Większe ryzyko jakie ponoszą z tego tytułu muszą rekompensować sobie wyższą ceną – mówi Grzegorz Makowski, jeden z autorów raportu. Nawet jeżeli nie mamy do czynienia z korupcją, złe zarządzanie procesem udzielania zamówienia i brak prawidłowej komunikacji z wykonawcami szkodzi konkurencyjności zamówień i podnosi ich koszty. – dodaje Makowski.*

Fundacja dostrzega problem m.in. w **spóźnionych decyzjach o środowiskowych uwarunkowaniach**, wydawanych już po rozstrzygnięciu przetargu. Można temu zapobiec poprzez usprawnienie i skrócenie postępowania o wydanie takiej decyzji, które w Polsce potrafi trwać miesiącami. Obserwatorzy mieli też okazję przetestować, czy **dostęp do informacji publicznej w zamówieniach bywa ograniczany** przez tajemnicę przedsiębiorstwa. Jak się okazało wykonawcy mają skłonność do nieuzasadnionego ukrywania danych ze względu na tajemnicę przedsiębiorstwa, a zamawiający nie zawsze prawidłowo weryfikują ich wyjaśnienia w tym zakresie.

Problemem okazało się też **nadmierne wydłużanie czasu oczekiwania na podpisanie umowy** przez wykonawcę. To zwiększa prawdopodobieństwo tego, że istotne elementy jego oferty np. dotyczące cen materiałów i sprzętu mogą znacznie wzrosnąć. Obserwatorzy upominają się też o **zwiększenie roli**

**kryteriów jakościowych w zamówieniach infrastrukturalnych.** Na przykładzie monitorowanego przetargu widać, że ich wprowadzanie często ma charakter pozorny, a jedynym kryterium decydującym o wyborze oferty pozostaje cena. Wykonawcy, aby otrzymać zamówienie, zmuszeni są zatem szacować swoje koszty jak najtaniej, co może później rodzić problemy ze zdolnością do wykonania inwestycji w terminie i w ramach pierwotnej ceny.

Raport omawia też sam proces przygotowywania paktu uczciwości, czyli porozumienia między Fundacją a PKP PLK S.A., na podstawie której prowadzony jest monitoring. Fundacja widzi miejsce dla paktów uczciwości w Polsce i korzyści z wpisania tego rozwiązania do polityki zakupowej państwa.

*- Można powiedzieć, że ten projekt to swoisty poligon doświadczalny. Uczymy się wszyscy: zamawiający, wykonawca, Fundacja – jako obserwator. Same negocjacje paktu trwały kilka miesięcy. Jeśli pakty miałyby stać się instrumentem powszechnie stosowanym w zamówieniach, to przy zachowaniu niezbędnej dozy elastyczności, wymagają też ujednoczenia i wystandardyzowania na gruncie prawa. – mówi Marcin Waszak, koordynator projektu w Polsce. – Mieliliśmy trudne dyskusje z partnerami m.in. o zakres dostępu obserwatora do informacji, ochronę sygnalistów, zarządzanie konfliktem interesów czy możliwe sankcje za złamanie paktu. Ostatecznie we wszystkim doszliśmy do porozumienia, o wiele łatwiej byłoby jednak przejść przez ten proces, gdyby nasze uprawnienia i zadania jako obserwatorów społecznych były opisane w prawie – dodaje.*

Aktualnie Fundacja Batorego kontynuuje społeczny monitoring na etapie prowadzenia robót budowlanych. Jego efekty można na bieżąco śledzić na stronie [paktuczciwosci.pl](http://paktuczciwosci.pl). Obserwatorzy dzielą się swoimi opiniami, korespondencją i przykładami interwencji, które podejmują w imię prawidłowego przebiegu realizacji zamówienia. Działania obserwatora społecznego od momentu podpisania umowy z wykonawcą do zakończenia robót zostaną podsumowane w kolejnym raporcie, który zostanie wydany w 2021 roku.